

Pon. św. Leonarda W.  
Wt. św. Nikandra.  
Sr. św. Gotfryda.  
Czw. św. Teodora M.  
Piąt. św. Andrzeja.  
Sob. św. Marcina B.  
Niedz. Marcina P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 08  
Zachód słońca: godz. 4 m. 19  
Dług dnia: godz. 9 m. 11  
Ubyło dnia: g. 7 m. 34

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 6 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

TEATR POPULARNY Konstantynowska 16.

W czwartek dnia 9 listopada

## Smierć Iwana Groźnego

4294

Jutro o 8 m. 15 m.

Teatr Popularny

„SMIERĆ CARA IWANA”

Konstantynowska 16.

Tragedya w 8-iu odsłonach A. K. Tolstoja.

D. B. REJT

Powrócił.

3587—5-1

Warszawskie Ziemiańskie  
Towarzystwo Mleczarskie  
Oddział w Łodzi

(Biaro główne i magazyny: Piotrkowska 200, tel. 27-71  
Sklepy: 1) Piotrkowska 141, 2) Piotrkowska 200 i 3)  
Widzewska 128). otworzyło:

Filję w Pabianicach  
przy ulicy Zamkowej № 11.

EAU DE COLOGNE  
AUX FLEURS  
ED. PINAUD PARIS

2495

Skład Masła  
O. TAUCHERT.

Obecnie ul. Andrzeja № 3, telefon 21-52.

Poleca masło, znane ze swej dobroci i różnych gatunków, a nadchodzące już w większych transportach, oraz inne produkty wiejskie, jako to: Miód, drób biły, jaja, owoce, jarzyny i t. p.

Sklepom odpowiedni abat.

DOSTAWA DO DOMÓW!!! DOSTAWA DO DOMÓW!!!



### Koło polskie w Wiedniu.

Jak się zachowa Koło polskie w parlamencie wiedeńskim wobec nowego ministerium w Austrii, na to pytanie dał wyczerpującą, ale może zanadto jaskrawą odpowiedź prezes Koła polskiego, p. Leon Biliński.

Scharakteryzował on przedewszystkiem stanowisko Koła polskiego w Wiedniu do dynastji i do państwa. Całemu światu jest wiadomo, że Koło polskie uprawia zawsze politykę dynastyczną i mocarstwową w Austrii. Nie można się też dziwić, że ta tradycja rozwinęła się w Koło polskiem. „Jeżeli naród nieszczęśliwy, prawie od półtora stulecia pozbawiony egzystencji, na swej drodze ciernistej znajduje w państwie ochronę, która mu daje możność wolnego rozwoju jego praw politycznych, to nie można się dziwić, że ten naród swoje interesy identyfikuje z interesami tego państwa i że ten naród, spoglądający na wielowiekową historję—będąc poddanym wielkiego monarchy, który naród ten moralnie niemal ponownie podbił i zwrócił temu narodowi jego ideały narodowe, zachowuje temu monarchowi i jego dynastji niezachwianą wierność. Dlatego też ta polityka była dla Koła polskiego przewodnią gwiazdą. Koło polskie tak postępowało i tak też w przyszłości będzie postępować, że gdy idzie o

wielkie kwestye państwa, jeżeli chodzi o sprawy zagraniczne, o kwestye siły zbrojnej — to bez względu na to, kto chwilowo jest u steru rządu, te sprawy załatwi w duchu pomysłnym w interesie monarchji i dynastji. Także w przyszłości w delegacyach uprawiać uprawiać będziemy tę politykę, w sprawach zagranicznych będziemy popierali politykę sojuszków naszego rzędu spraw zagranicznych”.

Było to historyczne uzasadnienie starego wyznania wiary, powtórzenie tego, co o „idei Jagiellońskiej” swego czasu powiedział Wojciech Działuszycki, powtórzenie tego, co w r. 1878 w delegacyach mawiał Kazimierz Grocholski, co za nim powtarzał Apolinary Jaworski, Stanisław Madeyski i ci przywódcy Koła polskiego, którzy ugruntowali dzisiejszy stosunek narodu polskiego w Austrii do państwa i do dynastji. Ale obok prezesa Koła polskiego uzupełnił program rządowy, wypowiedziany przez Gantscha w tych ustępach, które były niejasne lub z umysłu może pesymistyczne. Prezes Koła polskiego pesymizmu bar. Gantscha nie podzielał. Oświadczył się za rządami parlamentarnymi w Austrii, powtórzył co przed nim wielu polskich polityków mówiło, że warunkiem zdrowego rozwoju życia państwowego jest tylko parlament, który nie ma być tylko maszyną do głosowania, lecz ma brać także żywy udział w administracji i losach całego państwa.

Płynie to już w krwi naszej — mówi prezes Biliński — i nie jest niczem szlachetnem, ponieważ jesteśmy najstarszymi parlamentarzystami w Europie, chociaż nasz parlamentaryzm zwrócił w „liberum veto” — ale za przeproszeniem panów czy to, co się teraz tu dzieje, nie jest także „liberum veto”? Przy tej sposobności prezes Koła polskiego, jak swego czasu prezydent gabinetu Kazimierz hr. Badeni zrobił piękny dyg przed kulturą niemiecką, przed bogactwem Niemców i dodał jeszcze naostatek komplement Niemcom, żeby nie było żadnego nieporozumienia, „że Niemcy to państwo stworzyli” — za co mu cała prasa niemiecka w Austrii bardzo gorąco podziękowała.

A przechodząc do bardzo aktualnej sprawy obecnego przesilenia gabinetu i parlamentu wypowiedział nadzieję, że jeszcze nie jest straconą, że z tego, że raz się nie udało, nie wynika wcale, żeby i drugi raz nie próbować rokowań, podnosi konieczność ugody między Niemcami a Czechami w celu wytworzenia większości w parlamencie przy udziale Czechów dla załatwienia najpilniejszych spraw państwowych i konieczno-



ści ludowych. Dlaczegożby się Niemcy i Czesi nie mieli porozumieć? Ponieważ obie strony jakos muszą się zejść, to niechaj je prezydent gabinetu jak najprędzej zaprosi; Izba koniecznie potrzebuje kierownictwa i musi być prowadzona. Na podstawie swego urzędu prezydent gabinetu winien kierować izbą.

Na dziś przychodzi jeszcze gabinet Gantscha lub innego Niemca z ministrami czeskiemi. Polacy na razie usuwają się od tworzenia nowego gabinetu. Ale gdyby ta nowa próba miała się nie udać, przyjdzie do bardzo poważnych zmian w rządzie i w systemie. Na owe czasy przygotowane jest bardzo wybitne współpracownictwo Polaków w rządzie.

W Izbie powszechnem było przekonanie, że po mowach Gantscha i prezesa Koła polskiego nie bar. Gantsch, lecz Leon Biliński jest faktycznym kierownikiem parlamentu austriackiego. I dlatego oczy wszystkich zwracają się obecnie na Kolo Polskie i jego prezesa.

S.

## Z PETERSBURGA.

— Prezydium Dumy państwowej ustaliło tekst interpelacji z powodu zabójstwa Stołypina. Interpelacja państwowców i nacyonalistów została włączona w jedno.

Tekst jest następujący: 1) Czy wiadome jest ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi sprawiedliwości o takich czynach nielegalnych osób, pozostających na służbie państwowej, których następstwem jest spełnienie zbrodni w dn. 14 września — zabójstwo prezesa rady ministrów, P. A. Stołypina?

2) Co będzie przedsięwzięte dla zupełnego wyjaśnienia przestępnej działalności winnych osób rządowych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej?

3) Jakie zastosowane będą środki dla reorganizacji instytucji, powołanych do ochrony porządku państwowego przed terrorem i anarchią, w celu zapobieżenia podobnym następstwom?

— Z powodu interpelacji o stanach wyjątkowych „Riecz” zrobiła szereg wykładów z członkami rady państwa, gdzie przyjęcie interpelacji wywarło ogromne wrażenie.

Jak się okazuje, członkowie rady państwa ostro krytykują stany wyjątkowe, bo one wprost demoralizują administrację, ostatecznie usuwając uczucie poszanowania i znaczenia prawa.

Prawie analogiczne sady napotkała „Riecz” u biurokratów prawicowych. „Prawie nie słyszy się poglądu na korzyść stanów wyjątkowych”.

Podobno premier miał już naradę w tej sprawie z ministrem spraw wewnętrznych. „Riecz” nie wie jeszcze, jakim będzie ich stosunek do tej kwestji, dowiaduje się tylko, że rząd wystąpi w tej sprawie w Dumie jeszcze przed upływem miesiąca, to jest jeszcze przed terminem przewidywanym przez prawo. Będzie to zapewne „pierwszy egzamin” nowego premiera oraz ministra spraw wewnętrznych.

— „Rossija” zawiadomiona jest, iż Teslenko został usunięty z posiedzeń. Większość Dumy państwowej dowiodła, iż pragnie waleczyć w obronie lojalności i prawa do spokojnej pracy.

„Swiet” grozi, iż sprawa nie skończy się na usunięciu Teslenki z posiedzeń Dumy. Przewidywana jest dalsza akcja nacyonalistów i prawicowców tej sprawie.

— Premier Kokowcew wystąpi w Dumie z mową w środę, dnia 8 b. m. Prezes rady ministrów odpowiadać będzie na interpelację w sprawie ochrony.

Ze strony interpellantów wystąpi Maklakow.

## Teatr Popularny.

„Bolesław Śmiały” rapsod rycerski w 3-ch częściach Stanisława Wyspiańskiego.

„Strójcie mi, strójcie narodową scenę, niechajże ujrzę, jak dusza wam płonie, niechaj zobaczę dziś bogactwo całej i ognia rzuce ten, co pali w łonie i naszą zwolam sławę...”

mówi Wyspiański w „Wyzwoleniu,” przejęty wielką miłością ojczyzny, bo też nikt inny ze współ-

czesnych nam poetów dramaturgów nie ukochał tak gorąco kraju, nie umiował tak bardzo wszystkiego, co polskie.

Tys przyszedł — pisze Ignacy Grabowski, określając twórczość Wyspiańskiego, — rozkopales ziemię, wydobyłeś wszystkie szczątki — rycarzem, wszystkie — trupy, kości i robactwo złożyłeś w wielki stos. Zapaliłeś; — płomień bucha, kości rozsypują się w popiół, robaki syczą w ogniu. Starym obyczajem lechickim spełniłeś całopalenie na szczątkach gnijących, aby z czystej formy sprawić odrodzenie.

Wyspiański — to pierwszorzędną gwiazda w plejadzie tych, co geniusz swój, pracę swoją złożyli na ołtarzu ukochanej ojczyzny. To wielki orzeł, co skrzydłami swemi okrył cały szmat ziemi polskiej, — a gdy niemi poruszył, gdy poszybował pod obłoki, ku słońcu, to zdawało się, że w rozmachu rozpedzi czarne chmury, co się nad Polską skupiły.

To też za rzetelną zasługę poczytać należy Dyrekcyi Teatru popularnego, że w miarę sił i środków uczciła pamięć wielkiego poety w rocznicę zgonu. Bo w listopadzie zgaś przedwcześnie ten, co mógł niejedną jeszcze pracą wzbogacić literaturę narodową, wskazać jej nowe drogi i kierunki.

Wystawiony w sobotę nbiegł w Teatrze popularnym rapsod rycerski Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” — powinien był zgromadzić do sali widzów wszystkich tych, komu drogie wszystko co polskie. Niestety w dobrze napełnionej sali widzieliśmy tylko tych szarych pracowników na chleb powszedni, którzy polskości swojej nie obnoszą po mieście z reklamarską fanfara, ale chowają ją w głębi serca, miłującego wszystko co polskie. Brak było tych co troskę o losy Sceny polskiej w Łodzi głoszą — ale nie brak tych, co scenę tę ukochali i gotowi dla niej ze szczupłych swych funduszy złożyć grosz ofiarny, jeno to ukochanie ich pojąć i należycie ocenić trzeba.

„Bolesław Śmiały” bynajmniej nie jest utworem popularnym i jak wszystkie dzieła Wyspiańskiego, wymaga głębszego wniknięcia w jego treść.

Poeta wziął postać Bolesława Śmiałego, zwanego także Szczodrym, tak jak przedstawia ją historia i legenda o śmierci biskupa Stanisława Szczepanowskiego, ale istotę samą tej legendy pogłębił i z właściwym sobie talentem oświecił.

Bolesław Śmiały — wielki wojownik, monarcha silnej ręki, nie cofający się przed niczem, obdarzony krewkim temperamentem i wielką determinacją, spostrzegł, że biskup krakowski wyrasta po nad tron, że władza jego zadmiewa poczyną władzę królewską; więc podejmuje śmiało bój nierówny. Nie policzył się jednak z potęgą żywiołu, który zuchwale wyzwał do walki; ba, posiada on wprawdzie władzę absolutną, siłę brutalną, może karać i katować opornych, na męki wydawać żony-niewierne, mordować stronników biskupa, ale biskup ma moc wielką, moc płynącą z ducha, z głębokiej wiary ludu.

Bolesław zabija biskupa przy ołtarzu i ten czyni zń świętego męczennika, lecz biskup zabił go już przedtem kłutwą, której potęgą rośnie po jego śmierci męczeńskiej i niewczy nie tylko władzę królewską, lecz i samego króla.

Niezmierne plastyczne narysowaną i zabarwioną wyraziście jest postać króla, dzięki umiejętnie wprowadzonym drugoplanowym postaciom, które są niejako symbolami uczuć i nastrojów Bolesława, światłami i cieniami głównej postaci. Krasawica — to nosobienie temperamentu króla, jego krewkość i bezwzględność, każącej mu nawet przez krew dążyć do wykniętego celu. Świsł, Poświsł i Wieści — to nastroje duszy królewskiej przed i po zabójstwie, Rapsod — to echo kroniki współczesnej Bolesławowi, który mógł w dziejach Polski o wiele pocześniejsze zająć miejsce, gdyby go zbyt daleko nie uniósł krewki temperament i samowola nielecząca się z niczem. Niewierne żony, to symbole bezkrytycznej tyranii, która nie stworzyć nie może, a wszystko zniszczyć jeno zdolna. Całość wywiera silne wrażenie i pobudza do rozmyślań, z których wynika przeświadczenie, że niedość jest być śmiałym i szczodrym, by osiągnąć wielkie cele, do których jedynie prowadzi umiowanie prawdy i sprawiedliwości. Kto chce panować nad innymi musi przede wszystkim umieć zapanować nad sobą. Wystawiono „Bolesława Śmiałego” niezwykle starannie pod względem dekoracji, jako też kostymów

i rekwizytów, utrzymanych w stylu epoki. — Dyrekcyja, reżyserja i aktorzy traktowali utwór Wyspiańskiego z wielkim pietyzmem. Szkoda tylko wspaniałej sceny kłutwy, w której nie wytrzymała odpowiedniej panzy i wogóle potraktowano ją zbyt pośpiesznie. Oslabiło to wrażenie.

W poszczególnych rolach wyróżnili się dobrą grą: przede wszystkim p. Mielewski w roli Bolesława i p. Bolesławski w roli Rapsoda. Po zatem zwrócili na siebie pochlebną uwagę p. Pancewiczowa (Królowa żona rusinka) i p. Gryficz, która rolę Krasawicy pojęła bardzo inteligentnie i nadała jej dużo poetycznego czaru, a w miejscach dramatycznych wykazała odpowiednią siłą. Szkoda tylko, że miejscami, zwłaszcza po zabójstwie biskupa, mówiła zacicho. Całe zdania zamierały jej na ustach, przez co bladł kolorysta postaci.

Stanisław Łapiński.

## Echa obłężenia bandytów.

Kto był? nie ustalono.

Zwłoki zabitego bandyty przewieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra, wystawiono na widok publiczny...

Z rozporządzenia wydziału ochrony i policji śledczej w ciągu soboty i niedzieli przeprowadzono do trupiarni z więzienia łódzkiego, zaareztowanych kilkadziesiąt osób, jako podejrzanych w ostatnich krwawych napadach i starciach z policją, między innymi na Rzgowskiej № 6, Radwańskiej № 41 i t. d.

Zdania tych osób co do nazwiska zabitego bandyty są różnorodne, co oczywiście utrudnia stwierdzenie tożsamości osoby zabitego.

Niektórzy utrzymują, że jest to Marceli Chlebny; wydział „ochrony” łódzkiej upatruje w zabitym notowanego Józefa Banacha, którego fotografia znajduje się w ochronia.

W celu stwierdzenia osobistości zabitego bandyty, władze śledcze poleciły odfotografować trupa.

Fotografie rozsyłane będą do wszystkich miast Królestwa Polskiego.

Straty właściciela domu.

Wczoraj w południe komisja złożona z inżyniera miejskiego p. Farnhelma, policmajstra m. Łodzi podpułkownika Riezanowa i komisarza 4 cyrkulu policyjnego p. P. Kamińskiego, dokonała szczegółowych oględzin całego poddasza, na którym ukrywał się bandyta oraz mieszkań: właściciela domu p. Aurbacha, Rożyckiego na 3-piętrze oraz Rogozińskiego na drugim piętrze, które uległy częściowemu uszkodzeniu.

Komisja oceniła wysokość strat poniesionych przez właściciela domu na rb. 1,000.

Na poddaszu.

Rozglądając się po poddaszu, które służyło za fortecę bandycie w ciągu blisko 40 godzin, znajdujemy prócz zniszczonych belek od kul karabinów maszynowych, podziurawione kotły żelazne, przechowywane na strychu, potrzebne narzędzia, potrzebne i rozbite różne sprzęty domowe umieszczone czasowo na poddaszu.

Od kul karabinowych uszkodzone są również ściany żelaznego rezerwoaru do wody: zbiornik ten znajduje się tuż przy wejściu na poddasze z lewej strony klatki schodowej.

Obszerne poddasze domu frontowego było połączone drzwiami z poddaszem, które zajmował bandyta.

Przewidując że policja docierać musi z obu stron, przeczony bandyta poobił barykady przy wejściach do kondygnacji z rezerwarem.

W tym celu zerwał on deski z podłogi poddasza oraz oszalowanie drewniane żelaznego rezerwoaru, poprzysawiał stare drewniane paki oraz stare polamane stoły i t. p., ażeby tym sposobem udaremnić nagłe wejście policji.

Tymczasem policja z prawej strony nie atakowała bandyty, lecz tylko z lewej od strony klatki schodowej, ułokowawszy się w mieszkaniu p. Rożyckiego na trzecim piętrze lewej oficyny.

Bandyta, strzelając z okienek poddasza lub też wprost przez drzwi na schody trzeciego piętra, gdy posłyszal szmer lub głos obcy, przechodził czasami, jak wskazywały ślady, na drugą stronę poddasza przez platformę klatki schodowej.



W ścianie szczytowej poddasza, położonego z prawej strony oficyny lewej utworzył się otwór od kul karabinowych. Otwór ten, jak inne, przez które przelatowały kule, bandyta starał się zasłaniać deskami.

Był moment, że bandyta wyrwał z otworu tego kilka cegieł, przypuszczając, że uda mu się tą drogą wydostać, lecz prawdopodobnie z powodu znacznej wysokości, to znów czujności policyi — zaniechał tego zamiaru.

Tu i owdzie na strychu widać części wyrwanych belek, potrząskanych przez kule. Nad starą ceratową kozetą, gdzie znaleziono trupa bandyty, widać duży otwór, utworzony przez kulę, pod sofą i obok z prawej strony ogromna kałuża krwi, w pobliżu kawałki zakrwawionej waty.

### Trzecie piętro.

Wnętrze oficyny, a zwłaszcza 3-cie piętro przedstawia obraz spustoszenia. Drewniana kondygnacja klatki schodowej zrujnowana, a ściany pełne dziur jedna obok drugiej od kul różnego kalibru, szyby w oknach rozbite, na podłodze mieszkań 3-go piętra mnóstwo odłamków szkła i odpadków muru.

Prócz zdjęć, dokonanych przez teatr kinematograficzny „Odeon,” zrobiła również zdjęcia firma Różański z teatru „Moderne” i „Casino.”

Sledztwo w sprawie krwawej walki z bandytą prowadzi sędzia śledczy 4-go rewiru p. Szolkowicz.

Z polecenia policyjnego m. Łodzi, — pomocnik komisarza 4-go okręgu policyjnego p. Iwanow przystąpił do ułożenia listy wszystkich rannych osób podczas krwawej walki z bandytą, z wyszczególnieniem stopnia uszkodzenia i miejsca zamieszkania.

Za użycie 4,000 kul z kartaczoźnie ustawionych na dachach domu przy ul. Zielonej № 3 i 5 przyznano 3-mu pułkowi strzelców — 420 rb. (a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszewłada. Jutro Żytmira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Śmierć Iwana Groźnego”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) koncert Sandora Vasa.

**ZEBRANIE.** Dziś nadzw. og. zebr. w ostatecznym terminie polsk. Towarz. teatralnego (w sali koncertowej, Dzielna 18), o godzinie pół do 9 wieczorem.

**MUZEUM NAUKI i SZTUKI** (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu nadesłało do łódzkiego oddziału okólnik, w którym wyjaśnia, że na zasadzie rozporządzenia rządu tureckiego, wszystkie towary przywożone, począwszy od 1 listopada r. b. z zagranicznych państw do portów tureckich będą uważane za włoskie, o ile nie będzie przedstawiony certyfikat o pochodzeniu towaru.

W tych certyfikatach powinna być wskazana miejscowość odbioru.

Zamiast certyfikatu można przedstawić oryginalną fakturę z adnotacją na niej o pochodzeniu towaru, zaświadczoną przez władze miejscowe (sąd handlowy, zarząd miejski lub policyjny) lub w porcie wysłania przez komorę.

Jeżeli w komorze tureckiej nie będzie przedstawiony dowód pochodzenia, to towar będzie uznany za włoski i od niego ściągana będzie opłata celna w rozmiarze 100 proc. wartości towaru.

(x) **Wychodźstwo.** Towarzystwo opieki nad wychodźcami (Warszawa, Erywańska № 2) zawiadamia, że ostatnie bezpłatne ekspedycje kolonistów do Brazylii odbędą się d. 18 i 22 listopada, i że jest miejsce wolne tylko dla niewielu rodzin. Niech więc jadą tylko ci, którzy, nie wiedząc o zamknięciu Parany, dawniej już się wyprzedali lub opuścili służbę, i w kraju nie mogą się utrzymać. Towarzystwo przypomina raz jeszcze, że do Parany nikt z obecnych wychodźców się nie dostanie.

(—) **Poświadczenie podpisów.** Osoby, chcące poświadczyć swój podpis na telegramach muszą dodawać następujący tekst płatny: „podpis poświadczony w telegrafie”. W celu zmniejszenia kosztów opłaty, główny zarząd poczt i telegrafów pozwolił zmniejszyć poświadczenie do 2 słów „Podpis poświadczony”.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Naczelnikiem łódzkiego oddziału poczty i telegrafu mianowany został r. st. Łopatiniskij, dotychczasowy naczelnik poczty w Jurjewie (Dorpacie).

(a) **Zamknięcie wystawy.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem zamknięto wystawę rucną prób i wzorów przemysłu krajowego, która trwała cały miesiąc.

Wystawa przeniesiona zostaje do Zgierz, gdzie w lokalu „Lutni” otwarta będzie w dniu b. m.

(a) **Osobiste.** Przybył do Łodzi w interesach służbowych sztab oficer do szczególnych poleceń przy gubernatorze piotrkowskim pułkownik Murawlew.

(x) **Odczyty.** Dyrekcja instytutu języków nowożytnych d-ra Kummera obecnie czyni starania celem uzyskania pozwolenia na wygłoszenie odczytów popularno naukowych treści historycznej i filozoficznej w języku polskim. Odczyty te wygłosić mają znani prelegenci; czysty dochód z tych odczytów, zarówno jak i z mających się wkrótce odbyć tego rodzaju odczytów w języku niemieckim, przeznaczony jest na rzecz tutejszych instytucji dobroczynnych.

Odczyty odbywać się będą w „Białej sali” hotelu Manteuffla. Program ich wkrótce będzie podany.

(a) **Odwołanie pogadanki.** Zapowiedziana na dziś pogadanka w Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska № 5) prof. Baumfelda, z powodu choroby prelegenta, zostaje odwołana. O nowym terminie odłożonej pogadanki Stowarzyszenie poczyni ogłoszenia.

(—) **Kara prasowa.** Redakcja „Ziemi lubelskiej” skazana została w drodze adm. nistracyjnej na rb. 300 kary za przedrukowaną korespondencję o Chelmszczyźnie z „Dziennika Kijowskiego”.

(a) **Z T wa krajoznawczego.** We wtorek, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu T-wa (Konstantynowska 5), prof. St. Bagiński odczyta: „Żmudź i żmudźni”, dla członków T wa i ich rodzin.

Obrazy, rzucane na ekran, uzupełnią treść odczytaną.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu dla chorych zakaźnych i gorączkowych w tygodniu sprawozdawczym od 23 do 30 października r. b. ruch chorych był następujący:

Dnia 23 października r. b. było chorych na ospę — 27, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 11, wypisało się — 5, zmarło — 4, pozostało na kuracji w dniu 30 października r. b. — 29 chorych. Na szkarlatynę było chorych — 11, przybył — 1, wypisało się — 2, pozostało — 8; na tyfus przybył chory — 1, zmarł — 1;

22)

### MARK TWAIN.

## ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 251).

Stillmann ciągnął dalej:

— Ja również mam naocznych świadków, a zaraz powiem wam, gdzie możecie znaleźć jeszcze innych.

Wyjął kawałek grubego drutu. Wszyscy wyciągali szyję, żeby lepiej widzieć.

— Oblepiony on jest lojem. A oto świeca spalona do połowy. Na drugiej pozostałej połowie widać ślady nacinania na długości trzech centymetrów. Za chwilę powiem wam, gdzie znalazłem te przedmioty. Na razie odłożę na bok rozumowania, argumenty, dowodzenia więcej lub mniej ściśle, słowem całą tę sceneryję i dekorację, z jakiej składa się bagaż „detektywa” i powiem wam w najprostszymi zdaniach, w jaki sposób zdarzył się nieszczęsny wypadek.

Zatrzymał się na chwilę, jakby chcąc sądzić o sprawionem wrażeniu i pozwolić, aby zgromadzenie zwróciło na niego uwagę.

— Morderca — mówił — po długim namyśle i wielu trudnościach doprowadził swój plan do skutku, który był bardzo sprytny i dobrze wyrozumowany; wskazuje on na prawdziwą inteligencję i bynajmniej nie słaby, ani lekkomyślny umysł mordercy. Plan jego był wykombinowany doskonale i tak ułożony, żeby odwrócić wszystkie podejrzenia od autora jego. Przedewszystkiem co trzy centymetry ponaznaczał świecę, zapalił ją i notował sobie czas, jakiego potrzeba na spalenie każdego kawałka. W ten sposób

obliczył, że na spalenie dwunastu centymetrów potrzeba trzech godzin. Sam nawet robiłem nad tem doświadczenia przez pół godziny i to niedawno, wtedy, gdy pan Holmes przeprowadzał badania nad charakterem i zwyczajami Flinta Bucknera. I mogłem dokładnie określić czas, jakiego potrzebuje na spalenie się świecy, zabezpieczonej od wiatru. Zabójca, po dokonaniu swego doświadczenia, zgasił świecę, zdaje mi się, że już wam to mówiłem, i zapalił inną.

Tę drugą świecę osadził w lichtarzu z białego żelaza. Potem w miejscu odpowiadającym piątej godzinie, zrobił dziurkę za pomocą rozpalonego do czerwoności drutu. Pokazywałem wam już ten drut, pokryty miękką warstwą łoju; łój ten pochodzi ze świecy.

Z trudem, z wielkim nawet trudem wdrapał się pomiędzy gęstymi krzakami na stromy pagórek, do którego przytykała chatka Flinta Bucknera; uniósł ze sobą pustą beczulkę, w której niedawno była mąka. Schował ją w tej kryjówce zupełnie bezpiecznie, a we wnętrzu beczulki ustawił świecę. Potem odmierzył około trzydziestu pięciu stóp knota, co wyobrażało odległość baryłki od knota. W jednym boku baryłki wywiercił dziurę, a oto świder, którym się posługiwał do tego. Ukończył swoje żałobne przygotowania w ten sposób, że jeden koniec knota dotykał chaty, drugi włożony był w dziurę świecy, gdzie również jak i na drugim końcu nasypało prochu; wszystko to było tak obliczone, aby chatka wyleciała w powietrze; mianowicie świeca musiała być zapalona około godziny ósmej, a materiały wybuchowe złożony był w chacie i łączył się z drugim końcem knota za pomocą również jakiegoś otworu. Wszystkiego nie mogę dowieść, ale jestem pewien, że odbyło się dokładnie tak, jak opowiadam.

Koledzy, beczulka jeszcze jest w zaroślach,

reszta świecy została znaleziona w lichtarzu z białego żelaza, spalony knot poznaliśmy w dziurze. Wywierconej świder, drugi koniec leży na miejscu, gdzie niedawno stała zburzona chatka. Znalazłem wszystkie te przedmioty przed godziną zaledwie, wówczas, gdy mistrz Sherlock Holmes oddawał się mniej lub więcej fantastycznym obliczeniom i kolekcjonował jakieś stare graty, nie mające nic wspólnego ze sprawą.

Zatrzymał się. Audytorium skorzystało z tego, aby nabrać oddechu i dać chwilowy choćby odpoczynek naprężonemu nerwowi.

— Do diabła — rzekł Ham Sandwich, wybuchając śmiechem — oto dlaczego on sam łaził po krzakach, zamiast mierzyć temperaturę razem z profesorem. Widzicie, koledzy, ten Archy, to niegłupi chłopak.

— Ach, nie, naturalnie, to widać...

Lecz Stillmann począł mówić dalej:

— Podczas, gdy my byliśmy tam, godzinę lub dwie temu, właściciel świda i próbnej świecy przeniósł je z miejsca, gdzie były przedtem schowane; widocznie uznał, że pierwsza kryjówka nie była dość dobra; złożył je w miejscu, które wydało mu się lepszym, o dwieście metrów stąd, w wydrążeniu sosny, a przysypał je suchymi igłami. Tam je znalazłem. Świder zupełnie odpowiada wymiarom wielkości dziurki w baryłce. Co do...

Tu przewał mu Holmes, odzywając się z pełną ironią:

— Słyszymy, jak widzę, bardzo piękne czarodziejskie opowiadanie, moi panowie, naprawdę ładne, lecz chciałbym postawić parę pytań temu młodzieńcowi.



na różę przybyło chorych — 3, pozostaje na kuracji — 3.

Ogółem w dniu 23 października było chorych — 38, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 16, wypisało się — 7, zmarło — 7, pozostało na kuracji w dniu 30 października chorych — 40.

(a) W sprawie oświetlenia ulic. Rząd gubernialny piotrkowski zażądał od tutejszego magistratu wiadomości, o której godzinie są zapalane i gaszone latarnie uliczne i ile kosztuje na godzinę oświetlenie miasta.

(a) Ciemności na ulicy. W ubiegłą sobotę od godziny 5 do pół do 7 wieczorem panowały ciemności na ulicy Piotrkowskiej i Dzielnej, oświetlanych lampami elektrycznymi skutkiem przerwania prądu elektrycznego.

Te pisma łódzkie, których maszyny drukarskie poruszane są energią elektryczną, opóźniły swoje wyjście.

(a) Komunikacja telefonem Łódź—Warszawa w sobotę o godzinie pół do 10 wieczorem uległa przerwie, z powodu uszkodzenia przewodników. Przywrócono ją dopiero o godzinie 10 rano w niedzielę.

(b) Poświęcenie sklepu. W sobotę, o godzinie 3 po południu, ks. Królak, wikaryusz kościoła św. Krzyża, poświęcił nowootworzony sklep kwiatowy, przy ulicy Piotrkowskiej № 131. Właściciel sklepu, p. Józef Patecki, jako ogrodnik, znany jest ze swych prac w naszym mieście.

(a) Liczba sędziów śledczych od Nowego Roku ma być powiększona. Dotychczas w Łodzi urzęduje 8 sędziów śledczych, którzy nie mogą podoląć nawałowi pracy.

(a) Z sądów. Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 26-letniego Emila Hintza i 21-letniego Feliksa Keczmera, którzy w listopadzie 1910 roku za pomocą włamania skradli z mieszkania Maryanny Masłowskiej, przy ulicy Wólczańskiej № 141 różne rzeczy wartości stu rubli. Sąd skazał Hintza na 1 rok więzienia, Keczmera zaś na pozbawienie szczególnych praw i na 1 rok rot aresztanckich.

— Właściciel zakładu fotograficznego, Markus Silberstein, wysłał swego pracownika, Wolfa Landau, do filii warszawskiego Banku handlowego, w celu otrzymania tam 500 rubli. Landau podniósł tę sumę, rozbił i znikł z Łodzi. Aresztowano go później w Warszawie. Stwierdzono, że Landau przebywał 4 miesiące w Odesie, w Warszawie znaleziono przy nim 64 rb. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

(b) — Zjazd sędziów pokoju rozpatrywał w drodze apelacyjnej sprawę doktora Lipszyca z konduktorem kolei elektrycznej miejskiej, Królem, którym d-r Lipszyca znieważał słownie i czynnie, kiedy Król pełnił obowiązki służbowe.

Sędzia pokoju VIII rewiru m. Łodzi skazał d-ra Lipszyca na tydzień aresztu, zjazd sędziów pokoju, po przesłuchaniu świadków, skazał d-ra Lipszyca na miesiąc aresztu.

(p) Napad i morderstwo. Wieczorem w dniu wczorajszym na przechodzącą ulicą Piwną Ignacego Tomczaka ucznia mularskiego lat 17, mieszkającego na ulicy Głuchej nr. 1, napadł nie wiadomy sprawca i wbił mu nóż w samo serce, zabijając go na miejscu. Przybyły lekarz Pogotowia już tylko mógł śmierć stwierdzić.

(p) Sublokator. Dzisiaj o godzinie 5 rano na ulicy Wspólnej nr. 21, Rozalię Grolbowską, pracującą lat 40, niewypłacalnego sublokatora w kłótni, pobił, okaleczył twarz i ugryzł w nos.

Dalszy ciąg tego zajścia rozegrał się w I cyrklu.

(a) Łaźniwy alarm. W sobotę nad wieczorem zaalarmowano policję, że w domu przy ulicy Nowo Cegielnianej nr. 28, ukrywa się jakiś bandyta. Policja dokonała szczegółowej rewizji w tym domu, lecz nic nie wykryła. Pogłoski okazały się fałszywe.

(a) Zabity przez transmisję. Dzisiaj o godzinie 11 rano, w fabryce przy ulicy Pańskiej nr. 129, smarownik 25-letni Ignacy Wężyk pochwycony przez koło transmisji, został uniesiony do góry a następnie rzucony o ziemię, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

Lekarz stwierdził zgon.

(a) Przeciwność moralności. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej: 34-letni Jan Pietruszka, mieszkaniec gm. Niesutków i 28-letni Antoni Zymien, mieszkaniec gm. Wiskitno, jako oskarżeni o zbrodnię przeciw moralności.

(a) Kradzieże. Józefowi Pietrzakowi, zamieszkałemu przy ul. Łęczyckiej nr. 22, w Zgierzu skradziono wczoraj palto. Podejrzanego o tę kradzież aresztowano.

— Wczoraj w Zgierzu aresztowano Władysława Miaskowskiego, oskarżonego o kradzież w Łodzi.

— Za pomocą wyłamania drzwi w mieszkaniu Ryszarda i Cezara braci Müller, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, skradziono różną garderobę, wartości 414 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogółemu osłabieniu uległo 6 osób.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr. 37 Józef Bożewski, robotnik fabryczny, lat 38, pochwycony przez pas transmisyjny, podniesiony do góry i rzucony na podłogę, odniósł zwichnięcie prawej nogi.

— Na ul. Zawadzkiej nr. 44 Wiktorja Wiernecka, żona nocnego stróża, lat 55, w celu samobójstwa napila się jakiegoś trującego płynu. Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe bądź to na stacyi, bądź na miejscu udzieliło pomocy w 24 wypadkach; w tej cyfrze bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych było 9 wypadków.

(a) Lombard na Bałutach. Mieszkańcy Bałut: Jan Makiewicz, Tytus Witkowski i Bolesław Pietrzak rozpoczęli starania o pozwolenie na otwarcie na Bałutach lombardu.

Według przedstawionego władzy projektu lombard ma udzielać pożyczek na zastaw różnych przedmiotów i towarów.

(a) Ochronka w okolicy. We wsi Kalinko, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, powstaje ochronka dzienna dla dzieci w wieku lat 3 do 7, kosztem grona tamtejszych włościan z Józefem Dudkiem i Władysławem Wesołowskim na czele. Ochronka mieścić się będzie w domu Franciszka Ciupy.

(a) Budowę szosy między osadą Szezerowem w powiecie łaskim, a stolicą tego powiatu rozpoczęto w roku zeszłym i doprowadzono do majątku Krzesławo, obecnie roboty około budowy prowadzone są pomiędzy Krzesławem a Lubcem. Szosa będzie ukończona w roku przyszłym. Długość jej: 28 wiorst.

(a) Trup w rzece. W ubiegły piątek, w miejscu wości „Zdrowie”, w obrębie 2 cyrklu policyjnego, w rzece Łódce znaleziono trupa 70-letniej kobiety. Dotychczas przyczynę śmierci nie ustaliło. Wczoraj udało się na miejsce władze śledczej. Sprawę prowadzi sędzia śledczy p. Szotkiewicz.

(a) Pożar. Dzisiaj o g. 10 rano, we wsi Karnosze wice, pod Pabianicami, wybuchł pożar w mieszkaniach, należących do kolonistów: Michała Kolma, Mateusza Tusula i Grzegorza Alera. Pożar strawił domy mieszkalne, należące do dwóch pierwszych, oraz stodołę i oborę, stanowiące własność G. Ajera. Prócz nieruchomości, spłonęły 2 konie i pies Kolasa. Ratunek niosła straż ogólna pabianicka. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska № 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

— Jutro, we wtorek, odegrana będzie wspólna tragedia w 8 mnu odsłonach A. K. Tolstoja p. t. „Śmierć Cara Iwana”.

— W środę, na przedstawieniu zakupionem przez Two „Harmonia”, ukaże się widowisko czarodziejskie w siedmiu odsłonach ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego, p. t. „Hulaj dusza”.

— W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych dana będzie tragedia A. K. Tolstoja p. t. „Śmierć Cara Iwana”.

W przygotowaniu sztuka oryginalna z czasów króla Stanisława Augusta w 5 aktach p. t. „Góra Radziwiłł”, oraz jedna z najlepszych komedii angielskiego pisarza Oskara Wildego p. t. „Kobieta bez znaczenia”, która zdobyła sobie największy sukces kasowy i artystyczny z pośród wszystkich sztuk tego oryginalnego autora.

(k) Z „Lutni”. Sobotni wieczór muzyczno-dramatyczny w lokalu „Lutni” zgromadził dość licznych słuchaczy.

Po haśle „Hej Bracia śpiewacy, do pieśni po pracy”, chór lutnistów, pod batutą Alojzego Dworzaczka wykonał „Ave Marya” Schmoelzera, „Lipę” Szuberta i „Zaby” Kotarbińskiego.

Na skrzypcach grał p. Leon Galinski, posiadający wyrobioną technikę; za popis posłużyły mu utwory: Rossini — Singele’go, Berliota oraz Mazurek „Pożegnanie Krakowa” Wronskiego.

Obdarzona metalicznym, wyjątkowym mezzo sopranem, uczennica szkoły M. Wilkoszawskiej, pauna Kazimiera Sliwerska odśpiewała z powodzeniem szereg pieśni: jak aryę z op. „Carmen” Bi-

zeta, „Zosia sierotka” Moniuszki, aryę Siebla z op. „Faust” Gounoda i aryę z „Hrabiny” Moniuszki.

Następnie nysłyszeliśmy duet w interpretacji panny Maryi Wilkoszawskiej i Alojzego Dworzaczka, którzy wykonali dwie pieśni Mendelssohna: „Płyniemy” i „Pieśń wiosenną” (na bis).

Monologował, jak zwykle, z wielkim zasobem humoru p. Henryk Malkowski, artysta teatru Polskiego w Łodzi. Pobudzał on słuchaczy do szczerzego, serdecznego śmiechu.

Wszystkich solistów wokalnych, oraz instrumentalnego, p. Galinskiego, jak i deklamatorów, słuchacze przyjmowali bardzo serdecznie, nie szczędząc im zasłużonych oklasków.

Wieczór zakończyła komedia jednoaktowa „Dom kalek” Adolfa Neuwart-Nowaczyńskiego, żywo i składnie odegrana przez członków Koła dramatycznego „Lutni”, panie: H. Danielewicz, W. Gajównę, S. Słaską, J. Krohównę, J. Jelińską, oraz pp. K. Jasińskiego, O. Jędrzychowskiego, J. Zalewskiego i Wł. Zmorskiego. Reżyserował sztukę umiejętnie p. Konrad Fiedler.

(f) Z „Liry”. Sobotnią wieczornicę Towarzystwa śpiewaczego „Lira”, w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 73, zaliczyć można bezwarunkowo do udanych.

Rozpoczął ją chór mieszany „Liry”, który pod batutą p. Plucińskiego w dobrym zespole odśpiewał: „Gdy w czystym polu” — Galla, „Barkarolę” — Münheimera i „Lizystrata” (wale) — Brandta. P. Pluciński prowadził chór „Liry” po raz pierwszy, od razu jednak wystawił sobie świadectwo wytrawnego dyrygenta.

Bardzo sympatycznie przyjęto duet pp. Smolarka i Stefańskiego. Odśpiewali oni „Spójrz, jak się cicho pieści” i „Kochać to żyć” F. Campana. Gorące oklaski zmusiły ich do bisowania.

Część koncertową zakończyła gra solowa na skrzypcach p. Plucińskiego.

Odegrał on „Kolysankę” — Gotarda, „Poloneza elegijnego” — Noskowskiego i „Mazur Grunwald” — Plucińskiego.

Solistom towarzyszył na fortepianie pan Michalski.

Kółka dramatyczne „Liry” i „Resursy rze mieslniczej” wykonały: pierwszą „Schadzkę”, drugie zaś „Grajkę” Przybylskiego. Oba zespoły wywiązały się bardzo poprawnie.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce, które trwały do godz. 8 rano.

(x) Koncert Sandora Vasa pianisty, zapowiadany na jutro w Sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności; program solista wirtuoz wypełni całkowicie.

P. Vas jest to artysta świetny, posiada znakomicie wyrobioną technikę; opanował swój instrument w zupełności, wywiera wrażenie swoją grą imponującą.

Solista wykona utwory Brzezińskiego, Mozarta, Godowskiego, Webera, Strauss-Tausiga i wiele innych.

(a) Koncert. W sobotę, w sali „Lutni” w Zgierzu, przy dość licznej naptyle publiczności odbył się koncert tamtejszego Tow. śpiewaczego „Lira” pod dyktando p. Wł. Kopeńskiego. Chór męski, żeński i mieszany wykonał szereg pieśni z powodzeniem, szczególnie suto oklaski zbierał chór żeński.

Po koncercie grono amatorów odegrało dwie farasy „Nasze bzik” H. Piątkowskiego i „Miecz Damoklesa” S. Niedopytalskiego.

## Z WARSZAWY.

\* Dla praktykantów ogrodniczych

Dzisiaj rozpoczynają się wykłady na kursach wieczornych, urządzanych przez Towarzystwo ogrodnicze warszawskie dla praktykantów ogrodniczych.

## Z KROLESTWA.

Jubileusz straży ogniowej. W Częstochowie w sobotę straż ogniowa częstochowska ochodziła uroczystie czterdziestolecie swego istnienia.

Zjechało się z różnych stron kraju wielu delegatów straży ochotniczych.



Napływają też liczne depesze z powinszowaniami i życzeniami.

Uroczystość zakończyła się otwarciem gmachu remiz straży ogniowej.

**Walka z bandytami.** We wsi Koprusa w pobliżu stacji Nieklan na odnodze dąbrowskiej kolei nadwiślańskiej, do mieszkania robotnika fabryki stęporowskiej — Antoniego Grzeli wbiegło dwóch bandytów, ściganych przez 3 strażników ziemskich.

Bandyci, uzbrojeni w browningi i karabiny systemu Mauzera, widząc, że dłużej nie zdołają się ukryć przed strażnikami, zatarasowali się w mieszkaniu Grzeli i rozpoczęli ogień w kierunku obiegających strażników.

Walka trwała pół godziny.

Z pomocą strażnikom przybiegli żandarm stacyjny z Nieklania, który celnym strzałem położył trupem jednego z bandytów.

Drugi bandyta, raniony zdołał uciec. Za zbiegiem zarządzono poszukiwania.

**Kandydaci na bandytów.** W osadzie Piaski Luterskie, w gub. lubelskiej o północy z poniedziałku 23 października na wtorek, do mieszkania Frajdy Rozenewajgowej zaczęli się dobijać obcy ludzie, a gdy wystraszona wdowa zaczęła krzyczeć, wylamali drzwi i weszli do mieszkania. Na alarm zbiegła się gromada ludzi, którzy w następnikach poznali dwóch młodych urzędników poczty miejscowej. Jednemu z nich ktoś z obecnych wyrwał z ręki rewolwer. Przedtem obalili panowie dobijali się do szewca Judki Butermana, który ich nie wpuszczał.

Donosi o tych niefortunnych występach „Ziemia Lubelska“.

**„Znajomość“ stosunków.** Sąd gminny w powiecie minsko-mazowieckim zaadresował kopertę do „magistratu“ m. Omska. Poczta tamtejsza zwróciła list urzędowy z 15 podpisami urzędników pocztowych którzy stwierdzili, że „miejscu zamieszkania owego magistratu nie jest wiadome“.

Potwierdza się pogłoska o mianowaniu prokuratora nowocerkaskiej izby sądowej, p. Zołotarjewa, na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych zarządzającego policją. Opublikowanie odpowiedniego aktu oficjalnego nastąpi w tych dniach.

Stanowisko dyrektora departamentu policji obejmie wicedyrektor Bielecki.

## Wściekła baba.

Dzienniki paryskie doniosły, że p. Curie-Skłodowska wyjechała nagle z Paryża. Wyjazd ten, według doniesień tych pism, połączono z nagłym wyjazdem przed dwoma miesiącami prof. Akademii, Langevina, b. ucznia jej zmarłego męża, człowieka żonatego i ojca trojga dzieci.

Pisma paryskie podały, że p. Curie-Skłodowska miała romans z owym prof. Langevinem.

Ta sensacyjna wiadomość powtórzona została w sobotnich popołudniowych wydaniach pism warszawskich.

Tyle jest tylko prawdy, że w Brukseli odbywał się międzynarodowy kongres radioaktywistów i na kongres ten przybyła p. Curie Skłodowska oraz p. Langevin.

Jak wiadomo, zarówno p. Curie, jak i prof. L. zamieścili sprostowania, nazywając wiadomość oszczerstwem.

Pogłoska miała powstać z tego powodu, że Langevin nie żyje z żoną, sekretnicą, która, mszcząc się na mężu, zmyślała całą tę historię.

## Ostatnia poczta.

— W sobotę, o godzinie 5 po południu sekretarz stanu, Kiderlen-Waechter i ambasador francuski, Cambon, podpisali umowę marokańską i związane z tem warunki wzajemnych ustępstw kolonialnych w Afryce środkowej. Drugi egzemplarz umowy wysłany został do Paryża, poczem nastąpi równocześnie ogłoszenie urzędem obustronnych warunków, które opublikowane będzie prawdopodobnie dziś.

— Inspirowana „Koelnische Ztg.“ powątpiewa, czy traktat marokański jest dla rozwoju interesów niemieckich korzystny i czy Niemcy nie zostali w ostatniej chwili odsunięci od źródła. Francja — zdaniem inspirowanego organu — powinna

przyjąć zobowiązania, aby przystąpić natychmiast do rozliczenia się z towarzystwami akcyjnymi, operującymi koncesjami w Kongo, których teren interesów przechodzi obecnie pod władzę niemiecką; w razie przeciwnym bowiem na odpowiedzialność Niemiec zwałiby się odrazu zbyt wielkie ciężary.

— Nawet pomieszczenie umowy marokańskiej, które podała urzędowa niemiecka agencja Wolffa, wysuwając na pierwszy plan korzyści Niemiec, spotkała się z żywą radością ze strony poważnej prasy francuskiej. „Journale“ pisze, że jest to jeden z najważniejszych etapów na drodze utrzymania wpływów francuskich w Maroku. Socjalistyczno-radykalny „Action“ zaznacza, że dyktando Lindequista dowodzi dostatecznie, jak znaczna jest to dla Francji korzyść. Nawet szowinistyczny „Echo de Paris“, broniący do ostatka zasady niedawania Niemcom żadnych odeszkodowań, zaznacza, że Francja zrobiła doskonały interes, pozbywając się na korzyść Niemiec terytorium, będącego klasycznym zakątkiem tak niebezpiecznej w Afryce choroby, jak śpiączka.

## Wojna turecko-włoska.

### Pod Trypolisem.

Agencja Otomańska donosi, że wczoraj rano Turcy stoczyli zwycięską bitwę pod Trypolisem; zdobyli i ufortyfikowali koszary kawalerii, wzięli 4 armaty i działa maszynowe.

Ze strony włoskiej zaczęto się przyznawać do niepowodzeń w Trypolisie. „Messagero“ potwierdza, że Turcy zdołali odebrać pod Trypolisem dwa forty.

Rząd włoski postanowił powiększyć w jak największym czasie armię pod Trypolisem do 80 000 ludzi.

Urzędowe włoskie źródła podają straty Włochów od 23 października na 1,500 rannych i zabitych. Chorych na cholere jest 87 żołnierzy, z których 7 zmarło. Sąd doraźny w Trypolisie skazał na śmierć 4,000 Arabów, pomiędzy nimi 400 kobiet i dzieci. Liczba poległych Arabów w bitwach nie została skonstatowana. Trupy leżą na piaskach, ponieważ żołnierze włoscy nie chcą ich grzebać, nie mogąc znieść woni trupów. W samem mieście obecnie przepełnionem, cholera grasuje coraz silniej w dzielnicach arabskiej i żydowskiej. Dla posiłków włoskich niema miejsca.

Homs znajduje się w tych samych warunkach co Trypolis.

### Na wodach tureckich.

Telegramy z Cetyni do „Koelnische Ztg.“ stwierdzają, że w tamtejszych kołach rządowych panuje przekonanie, że Włochy zamierzają bezwarunkowo przenieść akcję na teren europejski, aby tym sposobem przyspieszyć rezultat uciążliwej wojny. W tym celu flota włoska chce zająć jedną lub kilka wysp na morzu Egejskiem, aby tym sposobem stworzyć dla siebie centralny punkt oparcia do akcji, mającej na celu Saloniki i Dardanele.

Do „Vossische Zeitung“ telegrafują z Aten, że daje się zauważyć ożywiony ruch angielskich i francuskich statków wojennych między Cyprzem, Syryą i Egiptem.

**Trypolis, 5 listopada.** (P.) Załoga powiększa się przez przybywające świeże wojska. Wczoraj przybył 18 pułk, a dziś trzy bataliony strzelców alpejskich. Wojsko ma wygląd doskonały.

**Konstantynopol, 5-go listopada.** (P.) Według urzędowych wiadomości miasto Trypolis zajęte jest przez Turków, z wyjątkiem ufortyfikowanej części. Głównodowodzący turecki zaproponował Włochom kapitulację.

**Trypolis, 5 listopada.** (P.) Wczoraj około 200 Turków zaatakowało Feszlum i grobowiec Karanau, zostali jednak odparci ze stratą kilkudziesięciu poległych i rannych. Włosi stracili kilku ludzi.

**Konstantynopol, 5 listopada.** (P.) Oczekiwana tu akcja floty włoskiej na morzu Egejskiem będzie wynikiem, jak piszą gazety, wysłania podanych włoskich, którzy, zdaniem kół rządowych, mogliby działać ręką w rękę z nieprzyjacielem.

**Rzym, 5 listopada.** (P.) Król podpisał dekret uznający Trypolis i Cyrenajkę pod zwierzchnictwem władzy Włoch. Ostateczne przepisy co do zarzą-

dzenia tym krajem będą ustanowione przez prawo a tymczasowo rządy sprawowane będą przez ukazy. Ukaz ten wniesiony zostanie do parlamentu dla otrzymania sankcji prawa.

## Rewolucya w Chinach.

### Zarządzenie konstytucyjne.

W odpowiedzi na telegram Juanszikaja, odmawiający przyjęcia stanowiska premiera, wydał ukaz, przekonywujący go, aby wobec ciężkiego położenia kraju nie wymawiał się, lecz podążył do Pekinu.

Ludność prowincji południowych podejrzewa, iż wszelkie zarządzenia konstytucyjne są tylko omawianiem, a skoroby uciechła rewolucja, rząd przywróciłby dawne okrucieństwa i uciski. Zarządzenia rządu nie idą w parze z postępowaniem okrutnem wojsk rządowych, zabijających ludzi niewinnych.

**Mukden, 5 listopada.** (P.) Stwierdzono obecność rewolucjonistów. Rozpoczęło się wrzenie wśród uczącej się młodzieży. General gubernator udziela posłuchań tylko bardzo dobrze znanym urzędnikom, inni zaś przed posłuchaniem poddawani są rewizji osobistej. Rewolucjonisci zażądali od general gubernatora, żeby wstrzymał wysyłanie posiłków rządowi, grożąc w przeciwnym razie śmiercią.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 5 listopada.** (P.) Zmarli: znany filantrop kijowski, działacz społeczny i właściciel cukrowni, A. N. Tereszczenko, oraz b. wiceminister komunikacji, członek Rady państwa, senator Miasojedow-Iwanow.

**Moskwa, 5 listopada.** (P.) Skończył się zjazd ligi przeciwgruźliczej. Postanowiono starać się o ustanowienie corocznie jednego dnia dla zbierania składek w całej Rosji na walkę z gruźlicą, z prawem zbierania ich wyłącznie ludzkie.

Jako kwiatek dla sprzedaży, wybrano sztuczny rumianek i stały dzień 19 maja.

**Kijów, 5 listopada.** (P.) Komitet budowy pomnika Stołypina postanowił ogłosić konkurs wszechrosyjski na projekt z 3 nagrodami: rubli 2,000, 1,000 i 750. Żydzi nie mogą brać udziału w konkursie.

**Paryż, 5 listopada.** (P.) Większość prasy korzystnie ocenia traktat z Niemcami, jednak wypowiedziana jest obawa możliwych w przyszłości komplikacji i zająć, mogących mieć związek z konkurencją z Niemcami w Maroku. To wszystko dowodzi, że traktat nie doprowadził do zbliżenia.

**Paryż, 5 listopada.** (P.) Odnośnie do rozpoczęcia się układów z Hiszpanią, w sferach urzędowych odmawiają wyjaśnień, jak postawiona będzie sprawa Laraszu i Alkazaru, zaanektowanych przez Hiszpanię, a mających znaczenie dla Francji, jako leżących na drodze do Fezu. Jednocześnie zwracają uwagę, że Francja nie zrzucając się zobowiązań traktatowych, ma prawo żądać poważnych kompensat za kupione ofiarami usunięcie Niemiec w Kongo.

**Rzym, 5 listopada.** (Wł.) Papież Pius X miał ponownie napad podagry.

**Konstantynopol, 6 listopada.** (P.) Eskadra włoska bombardowała port Zilit.

**Trypolis, 6 listopada.** (P.) W pobliżu Chad-dati w Cyrenajce wojska otomańskie odparły lądujące wojska włoskie, które straciły 150 ludzi, 400 karabinów, dwa działa i kartaczożnicę w morzu Czerwonym. Włosi ujęli transport otomański. Włosi, lądujący w Zeiwerze odparci zostali przez Turków z dużymi stratami. Krążą pogłoski, że Włosi bombardują Chios.

**Stuttgart, 6 listopada.** (P.) Przewrócił się wagon tramwaju. Zabitych 3 osoby, rannych 15.

**Cetynia, 6 listopada.** (P.) Otworzono uroczyste w obecności króla, królowicza i ministrów oraz misji rosyjskiej korpus kadetów.

**Kanea, 6 listopada.** (P.) Zebranie narodowe postanowiło wysłać do mocarstw memorandum w kwestyi położenia wyspy przy obecnym systemie.



W dnia 5-ym listopada o godzinie 7-ej wieczorem, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu, przeżywszy lat 33, nasz ukochany mąż i ojciec s. p.

## Zygmunt Jan Winnicki

majster fryzjerski.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7-go b. m. t. j. we wtorek o godz. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu z domu przy ul. Staro-Zarzewskiej № 39 na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obchody zapraszają krewnych, znajomych, kolegów i przyjaciół

4298

### Stroskana żona i syn.

s. t. p.

## Telesfor Sławiński

b. urzędnik Dr. Żel. Fabr.-Łódź.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami oddał Bogu ducha dnia 5-go w wieku lat 54. Wyprowadzenie zwłok nastąpi przy ulicy Główniej № 33, na Stary cmentarz katolicki 7 t. j. we wtorek o godz. 3 po poł. Msza św. za spokój duszy odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki w środę o godz. 9 rano.

Na smutne te obchody zaprasza krewnych, i znajomych, pozostała stroskana

4292

Żona z synem.

W środę d. 8 b. m. w kościele parafialnym Zgierza, o godz. 9 rano jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p.

## OKTAWII LÜBKE

na które zapraszają pozostałe

4296

Dzieci.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 6 października (wł.) Wobec sprzecznych wiadomości, nadchodzących z Trypolisu i faktu, że włosi dotychczas nie byli w stanie rozpocząć marszu w głąb kraju, uważają tutejsze dzienniki, ogłoszoną wczoraj szumnie przez włoskich aneksję Trypolisu, jako manifestację bez praktycznego znaczenia.

Rzym, 6 października (wł.) „Avanti” donosi, że pod Smyrną pojawiło się 12 okrętów wojennych, a do Trypolisu ma niebawem odpłynąć 8 pułków piechoty z odpowiednią ilością artylerji.

Konstantynopol, 6 października (wł.) W zatoce Akada na morzu Czerwonym, flota włoska napadła na kanonierkę turecką i zatopila ją wraz z całą załogą.

Berlin, 6 listopada (wł.) Dziś w nocy srożyła się nad morzem straszna wichura; wiele dachów zostało silnie uszkodzonych i drzew powyrwanych z korzeniami. Z północnych Niemiec komunikują, że niespodziewana burza zaskoczyła na morzu wiele łodzi rybackich. Istnieje obawa licznych wypadków.

Berlin, 6 listopada (wł.) Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej w Berlinie i Scharlottenburgu. W Berlinie zyskali socjaliści 5, a w Scharlottenburgu 4 mandaty, które odebrali liberalom.

Bruksela 6 października. (Wł.) Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Ferrera.

Konstantynopol 6 października. (Wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, napadli turecy na Trypolis i odebrali część południową zewnętrznego miasta.

Włosi w ostateczności chronili się w promieniu ognia działowego z okrętów.

Paryż, 6 listopada (wł.) W San wygłosił wczoraj prezes ministrów francuskich Caillaux przed wyborcami mowę w kwestji traktatów marokańskich. Caillaux zaznaczył, że było by zdradą ze strony ministrów, gdyby udzielili w Maroku jakimkolwiek mocarstwu a zwłaszcza Niemcom, choćby najmniejszych przywilejów, mocarstwo takie bowiem zażądałoby terytoryalnych

ustępstw, a francuzi chcieli zapewnienia swobody działalności i uzyskali ją, ażeby wzmocnić potęgę Francji w Afryce. Odszkodowania terytoryalne, udzielone Niemcom, nie stanowią żadnego ubytku dla Francji.

Konstantynopol, 6 listopada (wł.) Z Saloniki donoszą, że włoskie okręty wojenne akazują się w ostatnich kilku nocach stale w pobliżu zatoki Salonickiej i oświetlają reflektorami forty, wobec czego zarządzone wzmocnienie straży nadbrzeżnych.

Konstantynopol, 6 listopada (wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, flota włoska bombardowała port Zilip na wybrzeżu Trypolisu, lecz z powodu burzy musiała przerwać akcję.

## OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Konstanty i Helena Jasińscy, zamiast światła na grób s. p. ojca i teścia 1 rb.

Mały Stasio, w celu uczczenia pamięci dziadków s. p. Jasińskiego i Prylaskiego, 50 kop.

E. Michałowicz (Kamienka 17), składa dobrowolnie 10 rb., jako karę za samowolną przeróbkę urządzenia gazowego.

F. T., zamiast światła 50 kop.  
Zamiast palenia lampek w Dzień Zaduszny na grobie s. p. Jana Łuby, składa 3 rb. M. Łuba.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data       | Barometr<br>sprowadzony<br>do 0° st. | Termometr<br>w st. C. | Wilgotność<br>w % | Kierunek i<br>prędk. wia-<br>tru (mistrz<br>na sekundę) | Uwagi                                                                   |
|------------|--------------------------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|
| 5/XI 1 pp. | 735.3                                | +11.1                 | 63                | Pd 3                                                    | Z dnia 5/XI<br>Temperatura<br>max. +12.6 C<br>min. +5.4 C.<br>Opadu 0.3 |
| 5/XI 9 w.  | 732.5                                | +11.2                 | 71                | Pd Z 3                                                  |                                                                         |
| 6/XI 7 r.  | 734.2                                | + 8.8                 | 76                | Z 2                                                     |                                                                         |

Kotły czyści i reparaże solidnie fabryka kotłów. Kociępnicy, Suwalska 24. 3037d

## GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

|                 | Zad.      | Ofiar. | Transz. |                                        | Zad.  | Ofiar. | Transz. |                 | Zad. | Ofiar. | Transz. |
|-----------------|-----------|--------|---------|----------------------------------------|-------|--------|---------|-----------------|------|--------|---------|
| Czeki na Berlin | 46 27 1/2 | —      | —       | 4 1/2 % L. Ziemskie                    | 90.40 | 89.40  | 89.85   | 5 % Piotrkowa   | —    | —      | —       |
| 4 % Renta       | 93.10     | 92.10  | 92.60   | 4 1/2 % L. Warsz.                      | —     | —      | 84.75   | Ake. Lilpopy    | —    | —      | 138 1/2 |
| 5 % Poż. z 1905 | 103.50    | 102.50 | —       | 5 % L. Warsz.                          | 95.10 | 94.10  | 94.55   | Putikowski      | —    | —      | —       |
| 5 % Poż. z 1906 | 103.25    | 102.25 | —       | 4 1/2 % L. Łódź. 7 s.                  | 90.50 | 89.50  | 90.05   | Rudzi i Ska     | —    | —      | 697 1/2 |
| Premjówka I     | 478       | 468    | —       | 4 1/2 % „ s.                           | —     | —      | 90.75   | Starachowic     | —    | —      | 260 1/2 |
| II              | 371       | 361    | —       | Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) | —     | —      | —       | B. Hand. Warsz. | —    | —      | 442 1/2 |
| Szlacheckie     | 318       | 308    | —       | Bank handlowy m. Łodzi (nowe akcje)    | —     | —      | —       | „ „ Łódź.       | —    | —      | —       |
|                 |           |        |         | Rudzi i S-ka (nowe akcje)              | —     | —      | —       |                 |      |        |         |

## Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W środę dnia 8 listopada przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ” 0000

## „HULAJ DUSZA”

### 12-o morgowa posiadłość pod Łódźą

do sprzedania: murowana willa o pięciu pokojach, dom murowany (letnisko) o pięciu mieszkaniach, zabudowania gospodarcze murowane. Ogród owocowy pięciomorgowy: plantacje porzeczek, malin, agrestu, truskawek; 1/2 morg. ogródek ozdobny; 1/2 morg. staw, sadzawka. Dojazd: 1 1/4 wiorsty od przystanku Żubardz tramwaju aleksandrowskiego lub 1 1/2 wiorsty od remizy tramwaju zgierskiego.

Blizsza wiadomość: Andrzeja 13 m. 7.

4300

### Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, r) 10.00, d) 12.50  
e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25  
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15,  
m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13.  
do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.  
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20;  
9.50: z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 1.01, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), i), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

### Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. roszurowane rb. 1.00.

### Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzeja 16 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Piombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596



# DRABNE OGŁOSZENIA.

**A.A.A.A.A.** Francuzkę (szwajcarce) wysoko wykształconą z muzyką, chlubnym świadectwem, polaca Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 9311-4-3

**AAAAA** Nauczycieli, nauczycielki, towarzyski, wychowawczynie, ochroniar-ki, freblanki, bony, pielęgniarki, gospodynie na stałe dani placu, przychodnie wszelkich narodow-sci. Kantor służby „Pomoc” s-żbę od najwykwniejszej polaca Pierwszorzędne Biuro Nauczyciel-skie i Rekomendacyjne Feliks Sękowskiej (dawno) W. Rości-szewskiej, Przejazd 14. 9181-13pc-4

**A.** Bardzo tanio gustowne bar-chany, szefy, w szafkach, hurtowe i detalicznie sprzedają. Składowa 16, Wójcikowska. 9283-4-3

**A.** Meble rozsprzedam tanio: 2 szafy, 12 krzesel, stół, oto-mane, biurko, tremo, Konstany-nowska 7 m. 13, prawa oficyna. 9296-3-2

**C**złowiek z dobrymi świadc-stwami, umiejący obchodzić się z kołmi, potrzebny zaraz. Wia-domość: Główna 59. 9353-1

**C**hłopiec poszukuje praktyki u elektrotechnika. Oferty: ad-ministr. „Rozwoju” pod „Chło-piec”. 9292-3-3

**D**o sprzedania zaraz: sześciok-dywanem kryty, obrazy, dy-wany, portyery, firanki, wanna i stoły. Podlesna 11. 9314-3-2

**D**o sprzedania sklep z nowem urządzeniem bardzo tanio. Przejazd nr. 61. 9270-2-2

**D**oswiadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

**D**użo sukien balowych, wizy-towych i bluzek do sprzeda-nia, Piotrkowska 144, oficyna, III piętro 9341-3-1

**D**o sprzedania bluza ucznio-wska czarna, za rub. 5, oraz kostium na lat 12-15 i żakiet dla panienki Ewańskiełka 9. 11 piętro, od godz 3-6. 9352-1

**D**o składu aptecznego potrzebny praktykant z paroletnią prak-tyką i ze znajomością języka nie-mieckiego. Zgłaszać się skład apteczny, ul. Piotrkowska nr. 284. 9357-3-1

**F**illa piekarska do sprzedania, Siewarowa 5. 9276-2-3

**K**upię szafy i bulet, odpowie-dnie do sklepu kolonialnego. Wiadomość: Główna 54, A. Lip-ski. 9248-3-3

**K**obieta z czteroklasowym wy-kształceniem, umiejąca język polski dobrze, potrzebna. Oferty w „Rozwoju” pod lit. „M. A. S.” 0000-2-2

**K**ilkanasie obrazów olejnych różnego pendzia za bezcen do sprzedania. Nawrot 44. m. 3. 8845-10-7

**L**okomobila stojąca stała o sile 10 koni, kołofuty do ogrze-wań wodnych o pow. ogrz. 7 mtr. kwadrat, zbiornik wodociagowy kuty o wymiarach 1450x1450x1000 milimetrów, transmisja do sprzedania tanio, Nowa 5, tel. 40. 9230-3ap-3

**M**ieszkanie dla starszych kobiet do wynajęcia. Mikołajewska Nr. 102 w filii piekarskiej. 9282-3-3

**M**ieszkanie naprzeciwko pięk-nego ogrodu dla panienek pracujących poza domem. Pasaż Szulca 4, m. 20. 9263-3-2

**M**ebie różna rozsprzedam z trzech pokoiów razem, lub częściowo, Półudniowa 24-14. 9239-3ap-3

**N**auczycielki ludowe przypo-sabia zbiorowo na domowe arytmetyki nauczyciel matema-tyki. Nawrot nr. 92 m. 22, od g. 6 wieczorem. 9185-2-2

**O**biady na świętem masła „Tar-gowa Nr. 37, m. 51. 925-3 3

**P**otrzebni stolarze meblowi, ul. Wólczańska 63. 9324-2-2

**P**okój umeblowany przy chrze-szjańskiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 123, K. Jarocińska. 9354-3-1

**P**otrzebny zdolny nawijacz do towarów. Zgłosić się do fabryki Braci Bukiet, 58 Bane-dykta. 9351-3-1

**P**okój umeblowany do wynaję-cia, może być z utrzymaniem. Wiadomość: Gubernatorska 13, m. 22. 9258-2-2

**P**otrzebne prasowaczki, Piotr-kowska 108. 9319-3-2

**P**okój do wynajęcia, Lipowa 33, m. 5. 9251-5-3

**P**okój do wynajęcia tylko zu-pełnie przyzwolonej panience lub pani, wejście z przedpokoju, wygodny, 15 rb. mies. Pańska 36, m. 20. Od 3-ej do 8-ej po poł. 9281-2-2

**P**otrzebny robotnik do sklepu od lat 17. Andrzej 10. 9326-1

**P**otrzebny stróż. Wiadomość: Rębowska 46. 9328-3-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu do krawca, pierwszeństwo z początkami. Główna 9, Wier-sbicki. 9347-2-1

**P**okój umeblowany zaraz do wy-najęcia, Zakątna 23, m. 13. 9349-3-1

**P**otrzebna praczka, Główna 9. 9355-1

**P**rzybłąkał się pies duży, żółty w białe łaty. Odebrać można: ulica Miedziana 3 u Kowal-czyka. 9333-1

**S**klep rzeźniczy do sprzedania z powodu choroby. Bałuty, Zielona 2. 9342-3-1

**S**łużący do sklepu potrzebny, Tauchert, ul. Andrzej 3. 9350-3-1

**S**klep kolonialny sprzedam za-raz, Wólczańska 95. 9178 3-3

**S**ubjekt branży kolonialno-win-nej, znający dokładnie języki miejscowe, potrzebny zaraz. E. Trautwein, Piotrkowska 165. 9260-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu za-raz do sprzedania. Wiadomość: Antoniew-Stoki, za nieciarnia 26, Jagiello. 9261-3-3

**S**pecjalna pracownia ubiorów męskich W. Szykalskiego. Wy-konywa obstalunki z własnego i powierzzonego materiału, ul. Wi-dzewska 148. 9271-3-3

**U**czeń z 4-klasowym wykształ-ceniem poszukuje zajęcia. Ła-skawe oferty pod S. L. w „Roz-woju”. 9249-2-2

**W** domu chrześcijańskim jest zaraz pokój do wynajęcia. Nawrot 32 m. 4. 9332-3-3p-1

**W**ielka fabryka w Zagłębiu Dąbrowskim poszukuje do swego biura handlowego młodego człowieka, który mógłby kores-pondować w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim. Umie-jętność pisania na maszynie ko-nieczna. Oferty uprasza się nad-syłać do administr. pod znakiem „Zagłębie”. 3593-3-1

**Z**akład ślusarski w centrum mia-sta, zatrudniający 10-ciu ludzi jest do sprzedania za niską cenę. Oferty w administracji „600”. 9329-2-1

**Z**nalaziono portmonetkę z pie-niędzy przy „Nowej Tkalinie” K. Schellera, przy ul. Widzaw-skiej, odebrać można u portiera. 9340-1

**Z**dolna krawcowa z dobrem kro-jem z Kalisza, poszukuje szy-cia w domach prywatnych, Brze-zińska 82-10, pierwsze piętro. 9348-1

**Z** powodu zmiany interesu jest do odstąpienia skład piwa w Zgierzu, ulica Łęczycka 26. 9289-3-3

**5000** omliscze na hypotekę. Bałuty, Zawadzka Nr. 22, miesz. 6. 9274-3-2

**Zagubione dokumenty.**

**A**ntonina Wągrowa zagubiła paszport wydany z Białej. 9285-3-3

**A**norze Dąbrowski zagubił kar-tę od paszportu wydaną fa-bryki Heintzla. 9343-1

**A**ugust Herbrich zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rankego. 9348-1

**F**ranciszek Krich zagubił wek-sel na 50 rubli, wystawiony przez Józefa Stapien, weksel nie-ważny, znalazcę uprasza się o zwrot, Rokielska Szosa 36. 9290-3-3

**J**ózef Retkiewicz zagubił pasz-port wydany z gminy Belcha-tówek, gub. piotrkowskiej. 9267-3-3

**J**ulianna Pawlak zagubiła pasz-port wydany z gminy Rado-szecz. 9250-3-3

**J**an Dulas zagubił kartę od pasz-portu wydaną z fabr. Heintzla. 9334-1

**J**ózef Galicki zagubił paszport wydany z Łasku, gub. piotr-kowskiej. 9327-3-1

**J**oanna Kozicka zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Hirsberg i Wilczyńskiego. 9144-1

**K**arol Jan Mierowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. F. Szmita. 9335-1

**K**azimierz Olszowski zagubił książeczkę legitymacyjną wy-daną z m. Łodzi. 9278-3-3

**M**ichalina Nowak zagubiła pa-szport wydany z gm. Kono-piec, powiatu wielunskiego. 9291-3-3

**M**arek Szwec zagubił paszport wydany z gminy Taszbanar, gub. bessarabskiej. 9323-3-2

**M**aryanna Hruscian zagubiła paszport wydany z gm. Grzyb-ki, pow. tureckiego, gub. kalis-kiej. 9356-3-1

**M**ateusz Tomczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Buhlego. 9345-3-1

**P**iotr Jalecha zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Meistra. 9295-3-2

**Z**agubiono weksel na 50 rubli, wystawiony przez Jana Mi-chajlenko na zlecenie Trofima Michajlenko. Uprasza się o zwrot, Mikołajewska 34 m. 27. Weksel unieważniono. 9304-3-2

**Z**aginęła książeczka wkładowa z Kasy przemysłowców łódz-kich za nr. 32879 na rubli 4109 20 kop. na imię Pelagii Krzecz-kowskiej. 9298-3-2

**Z**aginął paszport wydany z gm. Stopnica, gub. kieleckiej, na imię Hal Sary Dyzenhaus. 9337-3-1

**Z**ygmun Andrzejak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Szyfera. 9339-1

**Z**aginęła książeczka od maszyny za Nr. 23149 z firmy Singera, na imię A. Kurowskiej. 9336-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Agaty Frant wydana z fabr. Allarta i Rousseau. 9338-1

**Z**aginął paszport na imię Ma-ryanny Kondzkiej, wydany z gm. Topola, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 9330-1

**Z**aginął paszport na imię Fran-ciszki Szlezak, wydany z gm. Wielka Wleś, pow. łęczyckiego, gub. radomskiej. 9331-3-1

**S**tanisław Sandau zagubił pasz-port wydany z m. Łodzi. 9280-3-3

**Z**aginął paszport wydany z gm. Nowosolna, pow. łódzkiego, na imię Henryka Spechta. 9277-3-3

**Z**aginął paszport wydany z gm. Błota, pow. kutnowskiego, na imię Antoniego Bałerskiego. 9217-3-3

**W A Ż N E**  
dla strzelców  
i amatorów.

Przyjmują się skórki do wygarbo-wania na futra. Wiadomość: ul. Drewnowska 84. 4290

**Zaraz do wynajęcia**  
przy rodzinie inteligentnej pokój duży o weneckim oknie, umebło-wany, może być z całodziennem utrzymaniem, ul. Wschodnia 49, miesz. 13. 4288

**Różne mieszkania**  
i szopa zaraz do wynaje-cia. Tramwajowa 13. 4066

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1-ym listopada r. b. otworzyłem

**przy ulicy Piotrkowskiej Nr 131**

**SKLEP KWIATOW**

**p. f. „RIVIERA”**

Dotychczasowe dobre zaufanie pozwala mi mieć nadzieję, iż przy wielkim wyborze kwiatów donicz-kowych i ciętych i pod okiem specjalnie zaanga-żowanego fachowca będę w możności zadość uczy-nić wszelkim wymaganiom Sz. Klienteli.

**Geny przystępne.**

Z poważaniem **J. PATECKI.**

**Syndyk tymczasowy**  
masy upadłości  
Łódzkiej firmy  
**„A. Waldman i L. Żarkowski”**

na mocy artykułu 502 i 503 Kodeksu Handlowego wzywa wszystkich wierzycieli upadłej firmy, aby się stawili w ciągu dni 40, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed niżej podpisanym syndy-kiem tymczasowym celem oświadczenia w drodze art. 501-509 Kodeksu Handlowego z jakiego tytułu oraz co do jakiej sumy są wierzycielami i aby złożyli na jego ręce lub w kan-celaryi I wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie tytuły swoich wierzytelności.

**Stanisław Wróblewski.**  
Adwokat przysięgły w Piotrkowie.

3595

**Dr. ROSENBLATT**  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

**Dr. I. Lipszye**  
choroby dzieci.  
1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. od 10 r. i od 4-5 d. p.

**Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA**  
powróciła 3544  
CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia 49.  
Przyjm. od 10-11 i od 7-8.

**K O N**  
do sprzedania i rozmaite ekwi-pażę oraz reszki i chomonta Zielona nr. 6, telefonu 1572 do-wiedzieć się można od 12 do 2 na noc i o 5. 4243

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY**

**D. Mazurkiewiczowej**

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

**Przejazd 16, m. 24.**

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

**Aleksander Mogiłański**  
adwokat przysięgły 4129  
przeniósł kancelaryę do Warszawy,  
Marszałkowska 113, tel. 69-32.

**Rolwaga**  
za 25 r. b.

jest zaraz do sprzedania. Wiado-mość u stóza, ul. Milsza 13. 3341-1

Z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania

**Kinematograf**  
w pełnym biegu. Cena 4,000, wła-sny dom na 400 osób. Wiadomość Wólczańska 95, m. 5, I piętro z frontu. 4234-3-1



145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.  
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

## KURSY

Kursy techniczne dla przemysłu włóknistego W. KUJAWSKIEGO.

Na nowe półrocze **ZAPISY** już rozpoczęte—na oddziały: **przedzalnicy, tkacki, farbiarski i ry. sunkowy**.—Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od 7½ do 10.

## TECHNICZNE

3563

**Dla Pań,** dbających o swoją **URODĘ**  
i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk  
**CREM VENUS**  
St. Górskiego,  
usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, **Piegi,** przyszcze i liszaje.  
Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.  
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2053

**GLYCÉROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**  
**Glicerofosfat Robina** **ziarnisty.**  
Jedyny przyswajalny preparat fosforu wzmacniający system nerwowy  
GLYCEROFOSFAT ROBINA działa skutecznie przy neurastenii, przepracowaniu umysłowym, nerwalgii, migrenie i t. d. Lekarze zalecają go również przeciw krzywiccy, osłabieniu kości w okresie ciąży i podczas karmienia. Wzmacnia apetyt i korzystnie wpływa na przyrost sił. Przyjemny w smaku, łączy się w wodzie lub mleku. Sprzedaż w aptekach oraz składach aptecznych. Wystrzegać się fałszyfkatów i naśladownictw. 2987

### Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne  
Specjal. cierpienia piersiowe.  
Powrócił. 2665  
Andrzeja 4, telefon 18-47.  
godz. przyjęć: 9-10 r. i 3-6 pp.

**ZĘBY** sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.  
na kauczuka, złocie—  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-  
mowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,  
Piotrkowska 92. 381r

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8  
po poł. W niedziele i święta od  
9-10-1. Telef. 26-26. 507-4

### Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

### Dr. med. Eugenia Korer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.  
Przyjmuje od 3-6 p. p. W nie-  
dziele od 9-12 rano. 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

### Dr. med. Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu  
zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10,  
Choroby wewnętrzne, kobiece,  
dzieci. Przyjmuje od 10-12 i od  
4-6 wieczorem. 4260m

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,  
rano od 5-8 po poł. 1420-7

### Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.  
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.  
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

SPECIALISTA  
chorób skórnych, wenerycznych  
i niemocy płciowej

### Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy sypilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6,  
w Niedziele 9-3. 2897

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9-11 r. i 5-8 po poł., panie  
4-5 po poł.; w niedziele i święta  
8-12 r. 1463r

Specjalista chorób wło-  
sów, skórnych (płagi i prysz-  
czy na twarzy) i wenerycz-  
nych (syphilis)

### Dr. S. SZMITKIED

SREDNIA № 2  
Leczenie elektrycznością, masażem  
i kosmetycznym.  
Przyjmuje od 8 do 3-jej po poł.  
i od 4 do 9 wiecz. 469r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746r

### Dr. Rej

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne,  
włosów, weneryczne, kosmetyka.  
Leczenia syphilisu salwarsanem  
EHRlich-HATA 606.  
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł.  
i od 4-8 w. W niedziele i święta  
od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla  
Pań oddzielna. 535-r

### Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa  
„MIGRENO-NEUROVIN“  
Bezwarunkowo pewny i niesko-  
dliwy roślinny środek.

Są już fałszyfikaty.

Więc żądać w aptekach i skl. apt.  
proszków wyrabianych TYLKO  
W PŁOCKU i z podpisem wy-  
nalezcy A. Gąseckiego na każdym.  
Proszek 10 kop. 2553



## Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez  
całą zimę w abonamencie

## brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100  
brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla **DRZEWO**  
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

## MASŁO

deserowe w wyborowych gatunkach,  
beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych  
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY”  
Piotrkowska 215, Telefon 23-20

8468